

———— Kognitywistyka ————

Dyskurs

Współczesne opracowania
i perspektywy badawcze

pod redakcją
Iwony Witczak-Plisieckiej i Mikołaja Deckerta



Dyskurs

Współczesne opracowania
i perspektywy badawcze



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Dyskurs

Współczesne opracowania i perspektywy badawcze

pod redakcją
Iwony Witczak-Plisieckiej i Mikołaja Deckerta

 **WYDAWNICTWO**
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2018

[Kup książkę](#)

Iwona Witczak-Plisiecka – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Anglistyki
Zakład Języka Angielskiego i Językoznawstwa Stosowanego, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173
Mikołaj Deckert – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Anglistyki
Zakład Translatoryki i Glottodydaktyki, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Anna Bączkowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

KOREKTA

Paweł M. Sobczak

SKŁAD I ŁAMANIE

Mikołaj Deckert

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/depositedhar

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07836.16.0.K

Ark. wyd. 12,0; ark. druk. 14,75

ISBN 978-83-8142-550-6

e-ISBN 978-83-8142-551-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Podziękowanie.....	7
Iwona Witczak-Plisiecka Dyskurs – kilka uwag na temat pojęcia dyskursu w kontekście współczesnych opracowań i perspektyw badawczych	9
Deirdre Wilson Modalność, pojęcia i procedury	25
Agnieszka Piskorska Teoria relewancji: kognitywne podejście do argumentacji	45
Kepa Korta i John Perry Zarys pragmatyki krytycznej: odniesienie oraz treść wypowiedzi	59
Iwona Witczak-Plisiecka Dyskurs w aktach mowy i akty mowy w dyskursie	85
Joanna Bhatti i Vladimir Žegarac Komplementy i odmowy w Polsce i w Anglii	103
Maria Szymańska Dyskurs <i>drag queens</i> – kilka refleksji na temat performatywnej roli języka ..	127
Barbara Lewandowska-Tomaszczyk Aproksymacje semantyczne w dyskursie: studium pragmatyczno- -kognitywne	141
Joanna Kosmalska Dyskurs literacki w procesie przekładu. Studium polskiej twórczości migracyjnej.....	165
Katarzyna Gapys Międzykulturowy charakter dyskursu klasowego w kontekście nauczania języka angielskiego w środowisku Głuchych i osób słabosłyszących	183
Shala Barczewska Językoznawstwo kognitywne jako idealnie komplementarne do CADS na przykładzie debaty o nauczaniu teorii ewolucji w Stanach Zjednoczonych ...	199
Mikołaj Deckert Zakres i struktura jednostek tłumaczeniowych w przekładzie audiowizualnym	221

PODZIĘKOWANIE

W niniejszej publikacji przedstawione zostały trzy artykuły wcześniej publikowane w języku angielskim. Są to tekst **Deirdre Wilson** (University College London, Uniwersytet w Oslo), „Modality and the Conceptual-Procedural Distinction”, który ukazał się wcześniej w monografii wieloautorskiej *Relevance Theory. More than Understanding*, pod redakcją Ewy Wałaszewskiej i Agnieszki Piskorskiej (2012; s. 23–44), tekst **Joanny Bhatti** i **Vladimira Žegaraca** (reprezentujących Uniwersytet w Bedfordshire), którego angielska wersja zatytułowana „Complements and Refusals in Polish and English” była wydana w periodyku *Research in Language* (vol. 10, no. 3, s. 279–297) (DOI: 10.2478/v10015-011-0025-x) oraz praca **Kepy Korty** (Uniwersytet Kraju Basków) i **Johna Perry’ego** (Uniwersytet Stanforda), której wersja anglojęzyczna ukazała się w czasopiśmie *Intercultural Pragmatics* (vol. 10, no. 1, s. 161–182) pod tytułem „Highlights of Critical Pragmatics: reference and the contents of the utterance” (DOI: 10.1515/ip-2013-0006).

Redaktorzy serdecznie dziękują za zgodę na sporządzenie tłumaczenia i wykorzystanie tekstów w niniejszej publikacji.

DYSKURS – KILKA UWAG NA TEMAT POJĘCIA DYSKURSU W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH OPRACOWAŃ I PERSPEKTYW BADAWCZYCH

Dyskurs pozostaje wciąż nieco obcym słowem w języku polskim, a jednak nie sposób odnaleźć lepszy termin, który pozwalałby odnieść się do zjawisk, dla których stanowi etykietę. Najbliższym ekwiwalentem dla słowa „dyskurs” wydaje się słowo „język”, które jest jednak jeszcze bardziej ogólne. Zatem można przyjąć, że mimo pewnej niechęci słowo to zagości na stałe w polskich badaniach językoznawczych i socjolingwistycznych.

Na gruncie polskim różnice między badaniami dyskursu i lingwistyką tekstu, a raczej nieadekwatność takiego podziału, były szeroko dyskutowane, wśród wielu publikacji wystarczy wspomnieć choćby prace Dobrzyńskiej (np. 1993) czy Duszak (1998).

Czym zatem jest dyskurs? To język, sposób wypowiedzi, odmiana języka posiadająca systematyczne cechy, z punktu widzenia metodologii badań dyskurs określa także sposób podejścia do zjawisk komunikacyjnych. Jest to termin, który zwraca uwagę na cechy komunikacji w określonym kontekście. Mówimy o dyskursie specjalistycznym, takim jak na przykład dyskurs prawny, medyczny czy akademicki, nierzadko utożsamiając jego cechy z cechami stylu. Mówimy też o dyskursie w kontekście formalnym lub potocznym i jak można zauważyć, często używamy tego terminu, aby podkreślić, że dany „dyskurs” posiada specyficzne cechy charakterystyczne, które można opisać w systematyczny sposób w odniesieniu do poziomu leksyki, składni i stylu.

Niektórzy badacze używają pojęcia „dyskurs” w opozycji do języka pisanego – w takim ujęciu dyskurs to tyle, co język mówiony. W niniejszej publikacji przyjęto pojęcie dyskursu w rozumieniu szerokim, które obejmuje teksty pisane i język pojawiający się w różnych kontekstach społecznych, w konwersacji, w poszczególnych aktach mowy i szerszych zdarzeniach komunikacyjnych. Takie rozumienie prowadzi do analiz, które zwykle stawiają dane jakościowe ponad ilościowe, przez co otwierają przestrzeń dla analizy poświęcającej więcej uwagi osobom biorącym udział w komunikacji niż samej strukturze zdarzeń komunikacyjnych. Badania etnometodologiczne w obszarze analizy dyskursu z drugiej połowy dwudziestego wieku często koncentrowały się na strukturze interakcji, na odkrywaniu zwykle nieuświadomionych prawidłowości, które zachowywane są przez uczestników zdarzenia komunikacyjnego. W świecie

anglosaskim początek takich badań kojarzony jest z pracami badaczy takich, jak Harvey Sacks, Emanuel Schegloff, Gail Jefferson (Sacks et al. 1974), które prowadzone były w duchu etnometodologii w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Skupione na dotąd niezauważanych, a na pewno niedokumentowanych prawidłowościach w strukturze konwersacji badania te spowodowały wyraźny wzrost zainteresowania analizą struktury języka naturalnego, a konwersacji w szczególności. Z kolei prace Ervinga Goffmana (np. 1957, 1964) i badaczy z jego kręgu zwróciły uwagę na socjolingwistyczne aspekty interakcji językowej, na osobę biorącą udział w interakcji, na jej cechy i uwarunkowania. Nie jest celem niniejszego tekstu przedstawiać historię badań nad dyskursem. Byłoby to niemożliwe i nawet przy zaakceptowaniu takiego celu skazane na wybiórczość i niedoskonałość, lecz warto jeszcze wspomnieć, że wyraźnym nurtem rozwoju badań tekstowo-dyskursowych w kontekście głównie kontynentalnym były prace Roberta de Beaugrande'a, które przyczyniły się do powstania jednego z pierwszych podręczników na tym polu – *Wstępu do lingwistyki tekstu* (de Beaugrande i Dressler 1981), a podręczniki skupione na tekście i dyskursie są znakiem emancypacji tych obszarów w świecie akademickim (por. też Brown i Yule 1983).

Od czasu pierwszych prac etnometodologicznych oraz niemieckojęzycznej lingwistyki tekstu pojawiła się ogromna liczba opracowań, które można sklasyfikować jako badania dyskursu. Ważnym polem współczesnych badań jest struktura tekstu, jednak analiza dyskursu nie zatrzymała się na badaniach nad samą strukturą, włączyła do swojego obszaru rozważania nad funkcjami języka, stylem tekstów czy konwersacji. Objęła także swoim zasięgiem strategie komunikacyjne i perswazję, zagadnienia kultury i ideologii, problemy kontekstu, a także komunikację multimedialną i interkulturową. W rezultacie analiza dyskursu porusza wielorakie zagadnienia, zajmuje się strukturą tekstów, problemem gatunków i ich charakterystyką, ale także aktami mowy, strategiami konwersacyjnymi, konstrukcją i rekonstrukcją obrazu świata oraz towarzyszącą mu konstrukcją i rekonstrukcją tożsamości, językowym obrazem i tworzeniem relacji międzyludzkich, kreowanym przez język obrazem ludzi i relacji w mediach, tożsamością i interakcją w kontekście mediów społecznościowych oraz wieloma innymi zagadnieniami, które pojawiają się w kontekście użycia języka.

Język jest w takiej perspektywie przede wszystkim czynnością, formą działania, formą procesu generującego znaczenia (por. dyskusja i literatura w Witczak-Plisiecka 2013b). Nieodłącznym elementem komunikacji językowej staje się nieustanna konieczność dokonywania wyborów związanych z różnorodnymi elementami procesu komunikacji, wyborów, które obecne są zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy, a także dowolnego interpretatora treści językowych. Wybory takie dotyczą używanych słów i struktur gramatycznych, lecz także bardziej abstrakcyjnych strategii komunikacyjnych lub kontekstu. Jedne wybory dokonywane są w dużej mierze automatycznie, inne świadomie w przemyślany strategiczny sposób, zatem analiza dyskursu często

czyni odwołania do inferencyjnego modelu komunikacji. W rezultacie badania dyskursu osadzone są w bardzo bogatym środowisku, w obszarze, który zaprasza do refleksji na różnych poziomach analizy językowej poprzez wszystkie w zasadzie obszary językoznawstwa i filozofii języka, poczynając, według tradycyjnych podejść, od fonetyki, fonologii, morfologii, semantyki, poprzez semantykę dyskursu, pragmatykę, socjolingwistykę, semantykę tekstu, analizę języków specjalistycznych, analizę odmian regionalnych i społecznych, komunikację międzykulturową i wiele innych obszarów, których nazwy stanowią informację przede wszystkim o perspektywie badawczej przyjętej do analizy elementów dyskursu.

Ze względu na to, że niniejszy tom w dużej mierze zakorzeniony jest w językoznawstwie anglosaskim, perspektywy badawcze w nim zilustrowane również odzwierciedlają tendencje metodologiczne i ogólnoteoretyczne z obszaru badań, gdzie głównym punktem odniesienia jest lub był język angielski. Jednak warto zauważyć, że – jak wspomniano już powyżej – pole badawcze analizy dyskursu uległo na przestrzeni lat poszerzeniu. To pole heterogeniczne, w którym spotykają się zagadnienia dyskutowane także w dyscyplinach (lub poddyscyplinach) pokrewnych, takich jak socjolingwistyka, pragmatyka językowa, psycholingwistyka.

Niniejszy zbiór artykułów dobrze ilustruje różnorodność badań nad dyskursem, różnorodność tematów, modeli teoretyczno-metodologicznych, przekonań i wyborów. Rozdziały drugi i trzeci pod względem metodologicznym całkowicie zanurzone są w teorii relewancji. To dobrze znana w świecie anglosaskim i w krajach zachodniej Europy teoria postgrice'owska. Jak wskazuje tytuł pierwszej monografii poświęconej tej teorii: „Relewancja: komunikacja i poznanie” (tytuł angielski: *Relevance: Communication and Cognition*) autorstwa Deidre Wilson i Dana Sperbera, która ukazała się w 1996 roku (tłumaczenie polskie 2011), jest ona teorią komunikacji w szerokim znaczeniu. Relewantyści uważają, że język pozostaje jednym z wielu możliwych środków przekazu, jest jednak tym, który pozwala na maksymalną eksplicytność. Sama eksplicytność w języku nigdy nie jest pełna, wyrażenia językowe są nieuchronnie niedookreślone, a sam model komunikacji językowej wymaga uwzględnienia procesów inferencyjnych zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy. Teoria relewancji wiele uwagi poświęca procesom inferencyjnym, ponieważ skupiona jest na odbiorcy i na jego sposobie przetwarzania danych językowych w procesie dochodzenia do akceptowalnej, zadowalającej (relewantnej) interpretacji. Relewantyści proponują wyjaśnienie procesu interpretacji w kategoriach ustalania równowagi pomiędzy wysiłkiem przetwarzania danych i efektem kognitywnym. Twierdzą, że człowiek w naturalny sposób ukierunkowuje się ku stosunkowo najwyższemu efektowi poznawczemu przy odpowiednio ograniczonym wysiłku zainwestowanym w procesowanie danych. Niezwykle ciekawe opracowania relewancyjne poświęcone są niedookreśleniu języka naturalnego (np. Carston 2002). Wśród istotnych rozróżnień kategorialnych teorii relewancji znajduje się oddzielenie znaczeń pojęciowych i znaczeń proceduralnych (por. Blakemore

1987, 2002; Wilson i Sperber 1993).

Rozdział drugi niniejszego tomu ilustruje zastosowanie metod teorii relewancji do analizy modalności epistemicznej. Celem artykułu jest opisanie, w jaki sposób rozróżnienie pomiędzy pojęciami a procedurami może być zastosowane do analizy paralelnych wyrażeń gramatycznych i leksykalnych, w szczególności tych oznaczających modalność epistemiczną i ewidencjalność. Tekst podnosi kwestię odmienności strategii interpretacyjnych i samego procesowania danych w zależności od rodzaju informacji językowej, przede wszystkim dyskutowana jest różnica pomiędzy procesowaniem informacji gramatycznych i leksykalnych przez dzieci pochodzące z różnych kultur; z Japonii, z Wielkiej Brytanii, z Niemiec. Artykuł sugeruje, że różnice pomiędzy gramatycznymi a leksykalnymi wykładnikami modalności epistemicznej i ewidencjalności mogą mieć wyraźny związek ze wspomnianym powyżej relewantystycznym rozróżnieniem na znaczenie pojęciowe i proceduralne, podług którego wyrażenia leksykalne kodują pojęcia będące składnikami reprezentacji umysłowych, natomiast gramatyczne partykuły zdaniowe lub dyskursowe kodują procedury, które wspomagają komputacyjne elementy rozumienia. W tym ujęciu dyskurs rozpatruje się w bardzo szeroko zarysowanej ramie, gdzie zjawisko modalności epistemicznej, tradycyjnie postrzegane jako (stosunkowo) jednolite, zostaje rozszczerzone ze względu na odmienną funkcję komunikacyjnych. Dodatkowym elementem istotnym w interpretacji danych jest tak zwana „czujność epistemiczna” (ang. *epistemic vigilance*), wiarygodność nadawcy komunikatu lub jej brak, decydujące o zaakceptowaniu treści komunikatu lub odrzuceniu go po uznaniu za nieadekwatny lub kłamliwy. Przez pryzmat metodologii teorii relewancji wyrażenia epistemiczne wskazują na nastawienie odbiorcy w stosunku do komunikatu, natomiast wyrażenia ewidencyjne uwalniane są od takiej perspektywy przy wysunięciu na pierwszy plan „dowodów”, które mówiący posiada na poparcie swojej tezy, takie jak przyjęte założenia, wrażenia zmysłowe, informacje.

Potencjał teorii relewancji ukazany jest także w rozdziale trzecim, gdzie jej założenia teoretyczne zastosowane są w analizie argumentacji. W tekście podkreśla się ostensywno-inferencyjny charakter komunikacji i kognitywne przekonanie, że odbiorca konstruuje znaczenie, starając się odczytać intencje nadawcy komunikatu w ramach zastanego wspólnego otoczenia poznawczego, złożonego z utworzonych w kontekście „obopólnie widocznych” reprezentacji umysłowych. To właśnie wspólne otoczenie poznawcze, zdefiniowane jako zbiór reprezentacji myślowych wytworzonych u nadawcy i odbiorcy w procesie interpretacji wypowiedzi wytworzonych w jakiejś sytuacji ma, jak wskazuje Autorka – Agnieszka Piskorska – odpowiadać pojęciu dyskursu w ramie metodologicznej teorii relewancji.

Analizy w obrębie teorii relewancji pokazują dyskurs jako zjawisko szerokie, nieomal tożsamy z pojęciem języka, czy raczej języka użytego w konkretnym kontekście. Jest to zatem pojęcie bardzo pragmatyczne, przy czym w kontekście argumentacji teoria relewancji pozwala włączyć do analizy dyskursu kategorie

takie jak emocje lub wplatanie do wypowiedzi informacji o faktach pozornie nieistotnych i wykazać ich znaczenie w budowaniu perswazji. Ponieważ teoria relewancji otwarcie dyskutuje eksplikatury i implikatury, w naturalny sposób ukazuje potrzebę włączenia do analizy elementów często uważanych za typowo socjolingwistyczne, czyli na przykład płci, pochodzenia geograficznego i społecznego. Znaczenia implikowane ponad słowami są w ramach tej teorii uznawane za równie naturalne i godne uwagi jak treści wyeksplikowane.

Inną teorią komunikacji, która pozwala całościowo badać dane językowe, jest przedstawiona w rozdziale czwartym pragmatyka krytyczna zaproponowana przez Kepę Kortę i Johna Perry'ego (2011). Ta teoria również podkreśla wagę inferencji w konstruowaniu znaczeń, jednak odmiennie od teorii relewancji, skoncentrowanej przede wszystkim na procesach interpretacyjnych, głównym filarem pragmatyki krytycznej jest postrzeganie języka w kategoriach działania. Autorzy tej teorii odwołują się bezpośrednio do teorii aktów mowy, której narodziny w świecie anglosaskim wiąże się z filozofem oksfordzkim Johnem L. Austinem. Podążając za Austinem pragmatyka krytyczna analizuje wypowiedzi, starając się określić ich funkcje. Korta i Perry przyjmują wiele propozycji Austina, w tym jego trzy aspekty aktu mowy: lokucję, illokucję i perlokucję, które w pewnym przybliżeniu odpowiadają formie, funkcji i rezultatowi, czy też konsekwencjom wypowiedzi. Lokucja jest „słyszana” lub „widziana” i w swoim kontekście stanowi podstawę konstruowania znaczeń. Illokucja określa funkcję (na przykład czy dane wypowiedzenie jest dyrektywą, prośbą, sugestią etc.), perlokucja definiuje konsekwencje (na przykład: sprawienie przyjemności, wyperswadowanie czegoś, nakłonienie, czy choćby przyjęcie komunikatu). Oryginalnym wkładem autorów pragmatyki krytycznej jest wskazanie, że lokucja – pozornie formalny element wypowiedzi – ma aspekt „kryminalny” lub „śledczy” (ang. *forensic*). Aspekt ten można uznać za deontyczny, ponieważ wskazuje on, że wypowiedziane słowa zyskują własne życie, które wymyka się kontroli nadawcy. Innymi słowy, pomimo iż pragmatyka krytyczna, tak jak teoria relewancji, jest teorią inferencyjną (czyli taką, która przyjmuje, że odbiorca konstruuje znaczenie komunikatu, starając się odczytać intencje nadawcy), to jednak ludzie mogą często być pociągani do odpowiedzialności za treści, których nie chcieli przekazać, których nie przewidywali i nie zamierzali wypowiedzieć.

Należy zauważyć jednak, że pragmatyka krytyczna bardzo podkreśla tradycję Grice'owską i duże znaczenie modelu ostensywno-inferencyjnego, który opiera się na założeniu jawności intencji nadawcy, intencji w naturalny sposób manifestowanej tak, aby mogła być rozpoznana przez odbiorcę.

Zarówno teoria relewancji, jak i pragmatyka krytyczna odrzucają cybernetyczny model komunikacji, w którym język jest kodem, a komunikacja polega na zakodowaniu treści językowych po stronie nadawcy, a następnie po dostarczeniu do odbiorcy – rozkodowaniu znaczeń. Obie podkreślają rolę inferencji tak po stronie nadawcy, jak i odbiorcy.

Pragmatyka krytyczna pozwala na analizę dyskursu w oparciu o filozoficzne założenia Johna Perry'ego (2000, 2001), który zaproponował przyjęcie dwóch

rodzajów warunków prawdziwości. Jak sugeruje Perry, wypowiedzi językowe mogą być ewaluowane na dwóch poziomach: w odniesieniu do warunków zwrotnych (ang. *reflexive*) i warunków odniesieniowych (ang. *referential*). Takie rozwiązanie teoretyczne pozwala, między innymi, zaakceptować, że jedno wypowiedzenie może potencjalnie nieść więcej niż jedną treść. Elementy w innych ujęciach teoretycznych zaliczane do kontekstu (na przykład czas interakcji, osoba nadawcy, osoba odbiorcy etc.) uznane mogą być za wartości stałe, które wyzwalaają kolejne poziomy treści dzięki temu, iż łączą się z określonymi konwencjami językowymi.

Podążając za rozwiązaniami Perry'ego, pragmatyka krytyczna stawia sobie za zadanie analizę ilustrującą działanie za pomocą języka, która będzie bardziej adekwatna od istniejących modeli, a także rekonceptualizację pojęcia intencji nadawcy. Na przykład według autorów pragmatyki krytycznej, współczesne modele teoretyczne mają często tendencje do utożsamiania elementów kontekstu lub elementów konwencji z intencją nadawcy, przez co rola intencji jest bezpodstawnie wyolbrzymiana.

Pomimo iż Korta i Perry nie nazywają siebie analitykami dyskursu, a swoją teorię przedstawiają pod nazwą pragmatyki krytycznej, nie sposób nie zaliczyć ich do grona badaczy dyskursu. Głównym uzasadnieniem jest fakt, że „krytycznie” podchodzą oni do „monopropozycjonalizmu”, czyli założenia, że wypowiedź językowa jest z natury jednopropozycjonalna. Korta i Perry podkreślają wagę znaczeń sugerowanych na przykład za pomocą presupozycji i implikatur. Chociaż nie eksplikują takiego poglądu, uznać można, że – podobnie do edytorów niniejszego tomu – postrzegają pragmatykę bardziej jako perspektywę badawczą niż obszar, gdyż używają metafory drzewa, w którym pragmatyka ma być gałęzią lub nawet korzeniami, częścią nadającą sens wszystkim innym dziedzinom językoznawstwa. Zapoznanie się z ich teorią poszerza repertuar metodologiczny analizy dyskursu i analizy języka naturalnego w ogóle, a przez koncentrację na pojęciu odniesienia łączy analizę dyskursu z klasyczną filozofią języka.

Rozdział piąty również porusza problemy związane z teorią aktów mowy, jednak koncentruje się na problemach zbieżności bądź rozbieżności pomiędzy badaniem dyskursu i badaniem aktów mowy. Iwona Witczak-Plisiecka czyni odniesienia do początków teorii aktów mowy w tradycji Johna L. Austina (1962/1975) oraz wybranych modeli, które powstały na podbudowie tej teorii. Z pozoru można byłoby sądzić, że teoria aktów mowy nie może być zbieżna z analizą dyskursu, gdyż dotyczy pojedynczych wypowiedzi, podczas gdy dyskurs zakłada szersze ramy odniesienia. Ten właśnie pogląd poddany jest krytyce. Już sam J.L. Austin określał swój program badawczy, wskazując, że chce badać „cały” akt mowy w „całej” sytuacji komunikacyjnej (Austin 1962/1975: 147), zatem w szerokim kontekście. Mimo iż ma to być „akt mowy”, saturacja kontekstem powoduje, iż w istocie badana jest sytuacja komunikacyjna, zdarzenie interakcyjne. W kontekście teorii aktów mowy takie spojrzenie znajduje odzwierciedlenie w wielu późniejszych modelach teoretycznych podkreślających

istnienie makroaktów (van Dijk 1980) lub koncentrujących się na zdarzeniach mownych, jako przykład może posłużyć tutaj teoria aktów pragmatycznych Jacoba Mey (2001, 2006, 2011). Wzbogaca ona analizę dyskursu, ukazując, że akty mowne są zawsze „usytuowane”, przez co mogą być skuteczne. Jednocześnie Mey proponuje rozpatrywać akty pragmatyczne w odniesieniu do pragmemu, który jest ich wyidealizowanym wzorem, jednostką, która nie zawsze musi być realizowana z użyciem języka.

Jak wskazano w rozdziale piątym, występuje pewna zbieżność między badaniami w kategoriach teorii aktów mowy i socjolingwistycznej analizy dyskursu. Ilustrację konwergencji w tym zakresie stanowi cytowany model Hymesa (1974), znany pod akronimem SPEAKING.

Rozdział piąty pokazuje, że badania określane mianem analizy dyskursu różnią się od tych określanych jako teoria aktów mowy przede wszystkim głównym punktem odniesienia. Badania aktów mowy wysuwają na plan pierwszy działanie za pomocą języka, podczas gdy analiza dyskursu tego nie czyni. Jednakże nie można powiedzieć, że są to obszary badań odrębne lub komplementarne. Najwygodniej byłoby zapewne stwierdzić, że są one metodologicznie i merytorycznie zbieżne. Istotnym wnioskiem przedstawionym w rozdziale piątym jest to, że w istocie obszar badań nad dyskursem, razem z teorią aktów mowy, a być może cały obszar pragmatyki językowej, socjolingwistyki i analizy dyskursu wymaga redefinicji. Mnogość modeli teoretycznych, które pojawiają się w tych polach, a także mnogość zbieżnych często pytań badawczych wskazują, że w bliskiej przyszłości tradycyjny podział może już nie być adekwatny. Pola analizy dyskursu i teorii aktów mowy z jednej strony zdają się zlewać, a z drugiej w nieco etnometodologiczny sposób zapraszają do szczegółowych analiz z użyciem eklektycznej metodologii, gdyż takie podejścia gwarantują najlepsze rezultaty badawcze.

Akty mowy w kontekście międzykulturowym obecne są w rozdziale szóstym, w którym Joanna Bhatti i Vladimir Žegarac przedstawiają porównawczą analizę materiału polskiego i angielskiego. Rozdział przedstawia potencjał teorii aktów mowy w analizie komplementów i odmów występujących w kulturze polskiej i angielskiej z uwzględnieniem aspektów kognitywnych i afektywnych. Analiza komplementowania w naturalny sposób prowadzi ku modelom teoretycznym w tradycji teorii grzeczności Brown i Levinsona (1987) (np. Blum-Kulka, House i Kasper 1989; Ervin-Tripp 1976; Wierzbicka 1985), a w ujęciu autorów rozdziału integruje je z teorią relewancji (por. Sperber i Wilson 1986/1995; polskie tłumaczenie 2011) i badaniem korpusowym.

Badanie, na którego podstawie przedstawiona została analiza, stanowi przykład badań hybrydowych, których pojawienie się wspomniano powyżej. Nie sposób byłoby określić, czy to badanie aktów mowy, czy dyskursu, albowiem jest ono badaniem aktów mowy w dyskursie i stanowi dowód na mieszanie się tych obszarów. Jednocześnie sama dyskusja komplementowania i odmawiania w dwóch wskazanych językach ma szansę odkryć schematy komunikacyjne o charakterze bardziej uniwersalnym, przynajmniej w odniesieniu do dwóch

analizowanych kultur i innych im podobnych. Jeden z wniosków autorów mówi, że istnieje wyższe prawdopodobieństwo, iż akty niebędące informacyjnymi zostaną w języku ustandaryzowane, czyli skonstruowane na podstawie schematów i strategii.

Warto zauważyć, że samo komplementowanie, podobnie jak odmawianie, można postrzegać jako „zdarzenie” mowne, a nie po prostu akt mowy, gdyż usytuowane jest w kontekście kulturowym i nie musi być realizowane za pomocą pojedynczej wypowiedzi (choć często tak się dzieje). Jednocześnie tak komplementowanie, jak i odmawianie, w naturalny sposób łączy się z reakcją emocjonalną, która może stanowić istotny element komunikacji w opisywanym kontekście i nie powinna być pozostawiona poza aparatem badawczym. W rezultacie naturalne jest w takich kontekstach włączenie elementu analizy psycholingwistycznej.

Problemy emocji, tożsamości, ideologii, perswazji i działania za pomocą języka łączą się w kontekście dyskursu tzw. *drag queens* – członków społeczności skupiającej performerów, którzy występują publicznie przebrani w nieco karykaturalny sposób za kobiety. Analiza przedstawiona przez Marię Szymańską w rozdziale siódmym dobrze eksponuje fakt, że język zawsze jest zakorzeniony w sytuacji socjoideologicznej. Występy *drag queens* nigdy nie są po prostu „występami”, nigdy nie służą jedynie rozrywce. Jednocześnie nie stanowią też wystąpień politycznych *sensu stricto*. Wykorzystują środki językowe, także humor, w celu popularyzacji wybranych idei i wartości, często wartości i idei istotnych dla mniejszościowych grup społecznych. Analiza dyskursu *drag queens* jest nieuchronnie performatywna, jednak to performatywność bardziej złożona od typowych aktów mowy, gdzie poszczególnym wypowiedziom przypisuje się pojedyncze funkcje. Performatywność dyskursu performerów typu *drag queen* przedstawia świat, który „mówi”, a poprzez mówienie często „tworzy” rzeczywistość oczekiwaną. Dyskurs taki może zawierać elementy, które dałoby się nazwać edukacyjnymi, ale w swojej naturze jest przede wszystkim przedstawieniem, które oswaja z pewnym obrazem świata, poprzez to powołuje świat ten do życia i stwarza dla niego przestrzeń. Dyskusja na temat języka *drag queens* pokazuje, jak występ pozornie jedynie komediowy z gatunku „stand-up” przekłada się na performatywne użycie języka – użycie wręcz ideologiczne, w którym poprzez akty performatywne dokonywać się może konstrukcja tożsamości i rzeczywistości. Takie postrzeganie dyskursu bliskie jest filozoficznym rozważaniom w obszarze krytycznej analizy języka płci społecznej (*gender*) (por. np. Butler 1990; Barrett 1998, odniesienia do literatury przedmiotu w Witczak-Plisiecka 2013a, 2013b). W języku tym jednym z zabiegów jest mieszanie stylów, które nie tylko wprowadzają element komiczny, ale także służą eksponowaniu i konstruowaniu tożsamości.

Warto zauważyć, że analiza tego typu dyskursu wymaga aparatu badawczego, który integruje analizę ilościową, na przykład korpusową, z analizą jakościową biorącą pod uwagę kontekst społeczno-polityczny zdarzeń mownych oraz różnorodne instrumenty stylistyczno-perswazyjne. Istotnym elementem badań

w tym kontekście jest uwzględnienie performatywnej roli języka, której nie powinno się mylić z pojęciem występu typu *performance*, chociaż w wielu przypadkach może z nim być skorelowana.

Nowatorskie podejście do analizy dyskursu zostało zaprezentowane w rozdziale ósmym, autorstwa Barbary Lewandowskiej-Tomaszczyk, gdzie przedstawiona jest pragmatyczno-kognitywna analiza aproksymacji semantycznych w dyskursie, opracowana na podstawie danych korpusowych. Aproksymacje semantyczne stanowią alternatywne podejście do zjawiska dookreślania, które w aparacie teorii relewancji wykorzystywanym w badaniach opisanych w pierwszych rozdziałach niniejszego zbioru omawiane są w kategoriach eksplikatury i implikatury, rozszerzania i zawężania znaczeń. Podobnie jak teoria relewancji, analiza aproksymacji semantycznych odnosi się do komunikacji i kognitywistyki, ale ujemuje aproksymację i dyskurs w ogóle w odmiennej ramie kognitywnej, czerpiąc inspirację z prac Ronalda Langackera (1987, 1991). Kognitywistyka Langackera proponuje przestrzenny obraz gramatyki i semantyki, w którym kategorie mają nieuchronnie nieostre granice, w konsekwencji także aproksymacje semantyczne w tej perspektywie jawią się jako kategorie przestrzenne, domeny podlegające kryterium odległości. Pojęcia znane z językoznawstwa kognitywnego w tradycji Langackera są zbieżne z pracami badaczy takich, jak Gilles Fauconnier (1994) i Peter Gärdenfors (2000), którzy rozwijają modele przestrzeni mentalnych.

Pojęcie aproksymacji semantycznej wiąże się z pojęciami ekwiwalencji, synonimii, tożsamości znaczeń. W świecie i komunikacji nie istnieje idealna synonimia, ale stopnie ekwiwalencji mogą być rozpatrywane jako stopnie kolejnych przybliżeń, innymi słowy, stopnie aproksymacji semantycznej. Zjawisko aproksymacji występuje w wielu kontekstach, odwołując się do klasycznego modelu Jakobsona, można rozpatrywać je na poziomie wewnątrzjęzykowym, międzyjęzykowym oraz intersemiotycznym. Należy zgodzić się z Barbarą Lewandowską-Tomaszczyk, że zjawisko aproksymacji jest szczególnie eksponowane w przekładzie, czyli w kontekście międzyjęzykowym, w procesie tłumaczenia pomiędzy językami naturalnymi. Jednocześnie może ono mieć związek z różnymi elementami kontekstu, wpływać na nie mogą kognitywne problemy kategoryzacyjne autora wypowiedzi, ale może też być warunkowane świadomymi wyborami składni i znaczeń w dyskursie, które z kolei nie pozostają wolne od wpływu subiektywnych intencji, czy też ograniczeń związanych z zasobem środków językowych nadawcy lub odbiorcy komunikatu. Jak wskazuje Barbara Lewandowska-Tomaszczyk (por. też 2012a, 2012b), możliwości oraz preferencje kategoryzacyjne odbiorcy komunikatu przyczyniają się także do wzmocnienia efektu aproksymacyjnego w szerszym zakresie w dyskursie.

Studium przedstawione w rozdziale ósmym proponuje typologię procesów aproksymacyjnych oraz definiuje pojęcie aproksymacyjnych przestrzeni mentalnych i ich treści, podając jednocześnie typy atrybutów jakościowych i ilościowych podobieństwa semantycznego, które mogą podlegać procesom aproksymacji. Autorka omawia dynamiczny proces *dopuszczalnych podstawień*

w przestrzeni tolerancji odchyień kategoryzacji w dyskursie, wskazując na podstawienia, które przekraczają graniczne progi tolerancji (por. Gärdenfors 2000), a w rzeczywistych interakcjach często prowadzą do nieporozumienia lub bojkotu komunikacyjnego w dyskursie. Materiał językowy wykorzystany w pracy pochodzi z korpusów brytyjskich i polskich oraz z publikowanych samplerów korpusowych w obu językach. Został on opracowany z użyciem programu *Infomap*, opracowanego w Uniwersytecie Stanforda w Stanach Zjednoczonych. *Infomap* pozwala na generowanie złożonych modeli wektorowych odzwierciedlających wzajemne związki wyrazów, oddając graficznie „odległości” semantyczne istniejące pomiędzy nimi w języku (czyli w danych zapisanych w korpusie), a przy odpowiednim zdefiniowaniu danych wyjściowych – w określonym dyskursie. Ciekawym elementem analizy aproksymacji semantycznych jest typologia tolerowanych i nietolerowanych odchyień podobieństwa w dyskursie.

Rozważania na temat natury aproksymacji semantycznych i ich roli w dyskursie pokazują stosunkowo nowy kierunek badań, w którym analiza jakościowa łączy się z ilościową poprzez opracowanie dużych baz tekstowych. Różnorodność i systematyczność wykazana w danych pozyskanych za pomocą analizy korpusowej w połączeniu z kognitywno-pragmatyczną perspektywą daje nowe możliwości poznania natury komunikacji i zjawisk dyskursowych, testowania hipotez, ich weryfikacji, czy też po prostu ilustrowania autentycznym materiałem językowym. Rozważania te obejmują problemy relacji pomiędzy myślą i słowem, możliwości wyrażania myśli za pomocą środków językowych, ograniczenia takiej wyrażalności wynikające z przyczyn kognitywnych, ontologicznych, deontycznych, wolicjonalnych, czy też językowych, na przykład z powodu braku adekwatnego wyrażenia. Interesująca jest propozycja, aby komunikacyjne akty aproksymacyjne dzielić na symetryczne, niesymetryczne i mieszane, omówiona w 2012 roku przez Barbarę Lewandowską-Tomaszczyk (2012a). Akty aproksymacyjne o naturze niesymetrycznej dzielone są na uogólniające, zwane gruboziarnistymi, oraz uszczegóławiające, zwane drobnoziarnistymi. Dzięki nim można nie tylko lepiej poznać i zrozumieć strukturę języka, ale też, poprzez analizę aproksymacji, fraz i słów występujących w „bliskich” relacjach, zrozumieć ludzką konceptualizację świata materialnego i społecznego, a w rezultacie często poznać naturę jego elementów, na przykład uczuć i emocji. Jednocześnie w makroskali, rozważając rozpoznawanie, czy też raczej konstrukcję znaczenia w relacji pomiędzy nadawcą i odbiorcą, można stwierdzić, że brak sukcesu w komunikacji często może być pochodną zmniejszania stopnia podobieństwa kategoryzacji. W sytuacji, gdy stopień ten znacząco opada, komunikacja załamie się, o ile nie zostaną użyte kroki naprawcze.

Aproksymacje semantyczne mogą być rozważane w każdym typie dyskursu, są wszechobecne, podlegają klasyfikacji, mogą być postrzegane i dyskutowane w kategoriach poznania w sposób uniwersalny na poziomie wewnątrz-językowym i międzyjęzykowym, na przykład w kontekście przekładu.